

## Nowy układ sił w Europie

Naszym celem jest budowa wschodniej flanki zdolnej odstraszyć agresora i związanie jej ze strategicznymi interesami USA.

Litania pochwał, którą Elbridge Colby, podsekretarz stanu do spraw obrony USA, umieścił w mediach społecznościowych na temat nowej strategii wojskowej Niemiec, wzbudziła u nas w Polsce falę rytualnych lamentów. Da się je wszystkie mniej więcej sprowadzić do typowego dla nas uzalania się, że Ameryka Trumpa znów bardziej kocha Niemcy niż Polskę.

Niektórzy nasi komentatorzy posunęli się wręcz do stwierdzenia, że oto wszystkie polskie wysiłki od 2022 r., by wzmocnić naszą pozycję w relacjach transatlantyckich, legły w gruzach. To dobrze pokazuje, jak wciąż słabo posługujemy się strategicznym myśleniem, a jak bardzo zależy od własnych emocji, które potrafi uruchomić jeden tweet nadany zza Atlantyku. Wszystko to sprawia, że zanim jeszcze prawdziwa gra się rozpocznie, my już dochodzimy do wniosku, że wszystko zostało stracone i chcemy rozchodzić się do domu.

## **Niemcy to dla Stanów Zjednoczonych strategiczne centrum przemysłowo-wojskowe**

To, że Colby chwali Niemcy i ich nową strategię wojskową nie powinno przecież dziwić. Od kiedy pod koniec lat czterdziestych XX wieku Hans Morgenthau przekonał George Kennana i jego ludzi z Departamentu Stanu, że Niemcy są dla Ameryki strategicznym centrum przemysłowo-wojskowym w Europie, nasz zachodni sąsiad odgrywa dla Waszyngtonu rolę najważniejszego europejskiego partnera. Dlatego trzeba pilnować, by nie uzależnił się zbyt od Rosji czy Chin, do czego ma wyraźną skłonność.

Ogłoszona właśnie strategia wojskowa Niemiec opiera się na rozbudowie wojskowo-przemysłowego kompleksu i stworzeniu na jego bazie największej od czasów zimnej wojny kontynentalnej armii liczącej 460 tys. żołnierzy do 2035 r. i definiuje Rosję jako główne zagrożenie. Rozbudowa militarnej potęgi Niemiec ma też odbywać się w ramach NATO i relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Jest to więc strategia wręcz skrojona pod obecne oczekiwania Waszyngtonu. Dlaczego więc miałby on jej nie chwalić?

### **Potrzebna nam silna wschodnia flank**

W rzeczywistości gra się dopiero rozpoczyna i lepiej nie rozchodźmy się do domu. Naszym celem jest budowa wschodniej flanki zdolnej odstraszyć agresora i związać jej ze strategicznymi interesami USA. Niemiecka strategia ujawnia zarówno skalę ambicji naszego sąsiada, jak i jego ograniczenia i słabości. Układ sił w Europie oraz charakter relacji z Ameryką dopiero zaczyna się budować.

*Marek A. Cichocki*

**Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”**

**Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego**